

Google oskarżono o współpracę z Rosją w celu cenzury stron zabronionych przez władzę

11 lutego 2019

Jak donosi brytyjski „Daily Mail”, korporacja internetowa Google porozumiała się z rosyjskim rządem w celu cenzury części stron internetowych uważanych przez władze za niewłaściwe. Przez wiele lat Google odmawiało cenzurowania wyników wyszukiwania w Rosji, ale teraz doszło do porozumienia.

Tendencja do cenzurowania Internetu jest obecna na całym świecie. Pojawienie się sieci internetowej spowodowało, że ludzie przestali się dowiadywać informacji wyłącznie z koncesjonowanej prasy, telewizji i radia, ale też z portali społecznościowych. Siła kreowania opinii w internecie jest obecnie tak duża, że jego pacyfikacja stała się koniecznością jeśli mają być zachowane pozory demokracji w postaci braku fałszerstw wyborczych.

To właśnie Internet spowodował wygraną PiS i Andrzeja Dudy w Polsce i to Internet odpowiada za sukces Donalda Trumpa w starciu z faworyzowaną Hillary Clinton. Właśnie to wydarzenie w szczególności spowodowało, że wolność w Internecie znalazła się na celowniku elit rządzących. Na poczekaniu wymyślono termin fake news i rozpoczęto walkę ze stronami, które według władzy przedstawiają niewłaściwe informacje.

Emanacją tego trendu jest ciągła walka rządzących Unią Europejską o wprowadzenie cenzury w Internecie zwanej dla niepoznaki „dyrektywa o prawach autorskich”. Tą samą drogą podąża prezydent Władimir Putin, który już w 2017 roku wymusił prawo, które pozwala na banowanie niektórych stron internetowych z wyszukiwarek.

Współpraca Google z rosyjską agencją Roskomandzor, odpowiedzialną za ustalenie listy witryn zakazanych, jest zwiastunem tego, że wszystkich tych stron, które rosyjska władza wskaże jako zabronione, nie będzie można wyszukać na terenie Rosji.

Takie wyrzucanie niewygodnych treści z najpopularniejszej wyszukiwarki może się wkrótce stać standardem. Google wymazywała już całe witryny z katalogu wyszukiwania. Los taki spotkał na przykład znaną stronę InfoWars.com należąca do Alexa Jonesa. Zresztą podobnie już od dawna postępuje Facebook, który celowo obcina zasięgi niektórych stron.

Wkrótce utrudnianie dostępu do niekoncesjonowanych wiadomości z pewnością będzie standardem. Dlatego trzeba się przygotować na to, że nadchodzą nowe czasy, w których wolność w Internecie będzie już tylko przeszłością, a dotarcie do ukrywanych przez władze informacji stanie się dla zwykłego człowieka praktycznie niemożliwe.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl